

Zdrenka, Joachim

„Preußisches Urkundenbuch, Sechster Band, 2. Lieferung (1367–1371)”,
herausgegeben von Klaus Conrad,
Marburg 2000 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 93/3, 358-359

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

bardzo wysoko oceniona. Zdaniem Menache sobór w Vienne oraz „Klementyny” jasno wskazują na dylematy, jakie miał do rozstrzygnięcia Kościół u progu XIV stulecia.

Poza wskazanymi już wcześniej pewnymi brakami szczegółowymi należy zwrócić uwagę także na jeden mankament generalny, ze względu na który rozprawa ta nie może pretendować do miana wyczerpującego opracowania pontyfikatu tego papieża. Mam tu na myśli rażąco, szczególnie właśnie u historyka zajmującego się dziejami Kościoła łacińskiego, okcydentalizm. Autorka poza Francją, Italią i Anglią czasem tylko zauważa Półwysep Pirenejski czy obszary Rzeszy. Natomiast Czechy, Polska, Węgry czy zakon krzyżacki (i to tylko w Inflantach) pojawiają się tu jedynie jakby z obowiązku, a kilka stron im poświęconych to najstarsze partie książki, świadczące zresztą o kiepskiej orientacji autorki w problematyce dotyczącej tego regionu.

Prezentowana praca z pewnością należy do interesujących przedsięwzięć naukowych, ważnych przede wszystkim dla badaczy zainteresowanych historią Kościoła rzymskiego w początkach XIV w. Ze szczególną kompetencją Sophia Menache potrafiła dokonać analizy wielu skomplikowanych zagadnień politycznych i prawnych. Zaprezentowany przez nią obraz osoby Klemensa V oraz jego działalności jest rzeczywiście niekiedy nowatorski, niekiedy również dyskusyjny, zawsze jednak interesujący.

Jacek Maciejewski
Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego
Instytut Historii

Preußisches Urkundenbuch, Sechster Band, 2. Lieferung (1367–1371), herausgegeben im Auftrage der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung von Klaus Conrad, Marburg 2000, s. VIII + 291–580.

Po czternastu latach ukazał się drugi wolumin szóstego tomu pruskiego kodeksu dyplomatycznego, który został przygotowany przez znanego historyka Klauśa C o n r a d a z Getyngi¹. Stanowi on część drugiego z kolei tomu, który obejmuje okres rządów wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Winrycha von Kniprode (1352–1382). Tom trzeci, a w numeracji kodeksu pruskiego siódmy, miałby zamknąć tę epokę. Do zamknięcia tomu szóstego zapowiedziany jest jeszcze zeszyt trzeci, w którym mają się znaleźć oprócz uzupełnień (m.in. pokwitowania pruskiego cła funtowego z lat 1368–1370), korekty, wykaz źródeł i literatury, indeksy oraz przedmowa dla całego tomu. Życzyc należy wydawcy, nękanemu problemami zdrowotnymi, dokończenia edycji.

Prace nad zeszytem drugim tomu szóstego zostały zakończone w 1995 r., zatem wykorzystana została w nim literatura wydana do tegoż roku włącznie. Przy obecnych możliwościach drukarskich pięcioletni tok druku musi trochę dziwić. W porównaniu z poprzednimi tomami zasady wydawnicze nie uległy większym zmianom. Tekst dokumentowy został poprzedzony uzupełnieniami do tymczasowego wykazu cytowanych źródeł i literatury z pierwszego zeszytu (s. VII–VIII).

Omawiany wolumin obejmuje dokumenty od numeru 508 (1 stycznia 1367) do 1008 (18 grudnia 1371) plus niedatowane do numeru 1015 włącznie. Wzrost produkcji kancelaryjnej nienotowanej od drugiej ćwierci XIV w. był i jest powodem, że większość dokumentów nie została opublikowana *in extenso*, lecz w regestach. To ograniczenie ratują tylko w pewnym sensie przytoczone z oryginału tytułacje, część dyspozycyjna, listy świadków oraz datacje. Liczba dokumentów opublikowanych w całości nie przekracza jednak 15%. Poszczególne części opracowania edytorskiego każdego dokumentu są przejrzyste i zawierają podstawowe informacje, dotyczące: podstawy wydania, miejsca przechowywania oryginału lub kopii oraz dane o ich wcześniejszym opublikowaniu.

¹ Zeszyt pierwszy został zrecenzowany przeze mnie na łamach PH t. LXXIX, 1988, z. 1, s. 178–180 oraz przez Irenę Janosz-Biskupową, ZH t. LV, 1990, z. 1, s. 151–153.

Wśród opublikowanych dokumentów na uwagę zasługują dokumenty pokoju strzaławskiego zawartego między Danią a Hanżą (30 listopada 1369 — nr 770–774 i 24 maja 1370 — nr 824–830). Na podkreślenie zasługuje również dość duża liczba dokumentów pochodzących z księgi formularzowej byłej Biblioteki Mariackiej, znajdującej się obecnie w Bibliotece Gdańskiej PAN (fol. 244) oraz z archiwów w Gdańsku, Toruniu, Olsztynie, Pelplinie i Wrocławiu. Główną podstawę edycji stanowią jednak dokumenty pochodzące z dawnego Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlin–Dahlem, następnie z Centralnego Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu, archiwów w Lubece, Marburgu, Wismarze, Rewlu, Kampen i Lemgo oraz Archiwum Watykańskiego.

Od strony edytorskiej nie można wydawcy wiele więcej zarzucić. Każdy dokument jest opracowany wzorowo, dokumenty niedatowane otrzymały uzasadnione zaszeregowanie chronologiczne, a datacje wielu już opublikowanych przekazów zostały niejednokrotnie skorygowane. Ponieważ w wielu przypadkach wydawca był zdany na korzystanie z fotokopii dokumentu, zabrakło w opisie zewnętrznym niektórych dość ważnych elementów, np.: informacji o materiale pisarskim, wymiarów materiału dokumentowego, zapisów dorsalnych itp. Niewątpliwie te przypadki obciążają w pewnym stopniu konto wydawnictwa. Gama tematyczna zamieszczonego materiału jest bardzo szeroka i trudna do scharakteryzowania w ramach recenzji. Zawarte informacje dotyczą praktycznie wszystkich dziedzin i zagadnień tamtej epoki. Są one prawdziwym świadectwem przeszłości, które historyk średniowiecza musi najpierw przestudiować, aby uzyskać w miarę obiektywny obraz przeszłości nie tylko regionu państwa krzyżackiego. Bezwzględna większość dokumentów dotyczy spraw własnościowych i prywatnych (lokacje, nadania, tytuły własności), następnie handlowych oraz stosunków kościelnych i politycznych. Aby móc się w tym bogatym materiale swobodnie poruszać, potrzebny jest indeks, który — jak już wspomniano — przyniesie dopiero trzeci zeszyt. Do tego czasu nie pozostaje zainteresowanym nic innego, jak czekanie na publikację lub mozolne studiowanie zawartości każdego dokumentu.

Z innych uwag: należy sprawdzić podaną w inwentarzu Archiwum Państwowego w Gdańsku (sygn. 300, 53, s. 24) informację o dokumencie komtura gdańskiego Ludolfa von Essen z 25 czerwca 1367 w potwierdzeniu króla polskiego Zygmunta I Starego, który w omawianym woluminie nie występuje.

Mimo tych pobożnych życzeń należy stwierdzić, że i ten wolumin tomu szóstego „Preußisches Urkundenbuches” zasługuje na jak najwyższą ocenę. Bez wątpienia idzie ona na konto doświadczonego erudyty źródłowego — Klausa Conrada, który w Niemczech na tym polu nie ma sobie równych.

Joachim Zdrenka
Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Historii

Kazimierz Małyszewski, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2001, s. 199.

Historycy i socjologowie coraz większą wagę przywiązują do form komunikowania się, uważając je za podstawę wszelkich stosunków społecznych. Wielu badaczy stwierdza kategorycznie: *culture is communication*. Polska literatura na ten temat rozwija się również bardzo intensywnie w ciągu ostatnich dwudziestu lat (m.in. Jadwiga Puzyna, Janusz A. Drob, Jan Pirożyński). Prezentowana książka wzbogaca ten nurt o cenne dane i refleksje.

Autor podzielił pracę na dwie części. Część I: „Komunikacja społeczna w kulturze dawnej Polski” (s. 25–94) składa się z trzech rozdziałów. Rozdział I przedstawia formy i środki transferu informacji i komunikacji społecznej w Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i pierwszej połowie XVIII w. Był to kraj ogromnie rozległy, z rozszanymi daleko od siebie dworami szlacheckimi, gdzie panował znaczny głód informacji. Autor